

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

**Komisja
Finansów
Publicznych
Komisja
Rolnictwa
i Rozwoju
Wsi**

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **PODKOMISJI NADZWYCZAJNEJ
DO ROZPATRZENIA RZĄDOWEGO
PROJEKTU USTAWY O WYROBACH
WINIARSKICH (DRUK NR 1314)
(NR 2)
z dnia 16 września 2021 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi

– podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o wyrobach winiarskich (druk nr 1314) (nr 2)

16 września 2021 r.

Podkomisja nadzwyczajna do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o wyrobach winiarskich (druk nr 1314), obradująca pod przewodnictwem posła **Fryderyka Kapinosa (PiS)**, przewodniczącego podkomisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– dyskusja ogólna nad rządowym projektem ustawy o wyrobach winiarskich (druk nr 1314).

W posiedzeniu udział wzięli: **Ryszard Bartosik** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Iwona Pylak** zastępca dyrektora Departamentu Podatku Akcyzowego Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikami, **Magdalena Zielińska** prezes Związku Pracodawców Polska Rada Winiarstwa, **Anna Zalewska** p.o. dyrektor Departamentu Oceny Projektów Inwestycyjnych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wraz ze współpracownikami, **Andrzej Romaniuk** główny inspektor jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych wraz ze współpracownikami, **Artur Dubaj** ekspert Związku Przedsiębiorców i Pracodawców oraz **Wojciech Krok** doradca podatkowy Ambra S.A.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Dąbkowska-Boratyn** i **Dariusz Myrcha** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Jarosław Lichocki** i **Wojciech Paluch** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Fryderyk Kapinos (PiS):

Dzień dobry, witam państwa bardzo serdecznie. Otwieram posiedzenie podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o wyrobach winiarskich (druk nr 1314). Witam państwa posłów, przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi z panem ministrem Ryszardem Bartosikiem. Witam przedstawicieli Ministerstwa Finansów oraz wszystkich przybyłych gości.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu dostarczony i obejmuje dyskusję ogólną nad rządowym projektem ustawy o wyrobach winiarskich (druk nr 1314). Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Czy na tym etapie pan minister lub ktoś z innych instytucji chciałby przedstawić swoje stanowisko?

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Bartosik:

Panie przewodniczący, parę słów wstępu, jeśli można.

Przewodniczący poseł Fryderyk Kapinos (PiS):

Najmocniej przepraszam, przesunęła mi się kartka. Zanim przejdziemy do realizacji porządku obrad, proponuję, abyśmy wybrali dwoje wiceprzewodniczących. Czy jest sprzeciw? Jeśli nie ma, to proszę o zgłaszanie kandydatur. Pani poseł Teresa Pamuła.

Posel Teresa Pamuła (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, chciałabym zgłosić na wiceprzewodniczącą panią poseł Beatę Strzałkę.

Przewodniczący poseł Fryderyk Kapinos (PiS):

Czy pani poseł wyraża zgodę?

Posel Beata Strzałka (PiS):

Tak, wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Fryderyk Kapinos (PiS):

Bardzo proszę o zgłoszenie następnego kandydata.

Posel Tomasz Lenz (KO):

Chciałem zgłosić na wiceprzewodniczącą panią Sibińską. Nie jest dzisiaj obecna z powodów rodzinnych, ale wyrażała chęć objęcia tej funkcji.

Przewodniczący poseł Fryderyk Kapinos (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy jest sprzeciw? Nie ma. Czy państwo posłowie wyrażają zgodę, aby przewodniczącymi były pani Beata Strzałka i pani poseł Krystyna Sibińska? Jeżeli nie ma sprzeciwu, stwierdzam, że pani Beata Strzałka i pani Krystyna Sibińska zostały wiceprzewodniczącymi naszej podkomisji. Zapraszam panią Beatę Strzałkę.

Przystępujemy zatem do realizacji porządku dziennego. Bardzo proszę pana ministra Ryszarda Bartosika o wprowadzenie.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, szanowne panie posłanki i panowie posłowie, wszyscy państwo zebrani na posiedzeniu dzisiejszej podkomisji, projekt ustawy o wyrobach winiarskich jest nową kompleksową ustawą, która przyjmie większość przepisów zawartych w ustawie z dnia 12 maja 2011 r. o wyrobie i rozlewie wyrobów winiarskich, obrocie tymi wyrobami i organizacji rynku wina. Projektowana ustawa reguluje zasady wyrobu i znakowania fermentowanych napojów winiarskich, tj. m.in. win owocowych, cydrów, perry, miodów pitnych, cydrów aromatyzowanych, jak również wdraża przepisy Unii Europejskiej w zakresie organizacji rynku wina.

W stosunku do obecnie obowiązujących przepisów projekt ustawy daje producentom możliwość wytwarzania produktów wysokojakościowych z dużym udziałem owoców lub miodu na uproszczonych zasadach, dostosowuje definicję fermentowanych napojów winiarskich do potrzeb rynku, upraszcza i ujednolica zasady wpisu do rejestru działalności regulowanej, przenosząc jednocześnie prowadzenie tego rejestru z kompetencji MRiRW na Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, w przypadku przedsiębiorców wyrabiających lub rozlewających niewielkie ilości wysokojakościowych fermentowanych napojów winiarskich, tj. win owocowych jakościowych, cydrów, perry, cydru lodowego, perry lodowego, cydru, perry lub miodu pitnego jakościowego, wprowadza możliwość zakupu części owoców lub miodu pochodzących z obszaru województwa, w którym prowadzona jest produkcja – obecnie nie ma takiej możliwości; zwiększa maksymalny limit produkcji z obecnego wynoszącego 10 tys. litrów do 100 tys. litrów w skali roku, wprowadza możliwość produkcji takich wyrobów poza składem podatkowym, a także sprzedaży detalicznej w miejscu produkcji, aktualizuje odniesienia do przepisów UE oraz wprowadza zasady obiegu dokumentów, ewidencjonowanie upraw winorośli, zasady certyfikacji wina rocznikowego i wina odmianowego.

Proponowane przepisy przewidują wydanie czterech rozporządzeń ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Na podstawie obecnych przepisów wydanych było osiem rozporządzeń. Projekt ustawy był notyfikowany w Komisji Europejskiej. Termin zgłaszania uwag przez KE oraz państwa członkowskie mija 16 września 2021 r. W ramach tej procedury otrzymaliśmy uwagi KE, które obecnie są analizowane. MRiRW zaproponuje korektę przepisów w celu uzgodnienia uwag KE odnoszących się do potrzeby dodania klauzuli dotyczącej jednolitego rynku oraz przepisów horyzontalnych dotyczących stosowania dodatków do żywności określonych w rozporządzeniu 1333/2008. Dziękuję państwu za uwagę.

Przewodniczący poseł Fryderyk Kapinos (PiS):

Dziękuję panu ministrowi za wyczerpujące wprowadzenie. Czy w tej chwili ktoś z Ministerstwa Finansów chciałby zabrać głos, czy po tej dyskusji?

Zastępca dyrektora Departamentu Podatku Akcyzowego Ministerstwa Finansów Iwona Pylak:

Nie, dziękuję. Na tym etapie nie widzimy potrzeby zabrania głosu.

Przewodniczący poseł Fryderyk Kapinos (PiS):

Otwieram dyskusję. Pan poseł Dariusz Wieczorek.

Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Panie przewodniczący, panie ministrze, mam pytanie dotyczące procedowania dalej tego projektu ustawy. Jeżeli pojawiły się uwagi ze strony KE, to myślę, że dobrze byłoby, żebyśmy najpierw poznali, czego one dotyczą, bo rozumiem, że są analizowane przez ministerstwo, a później ewentualnie mogli dyskutować dalej.

Druga rzecz jest taka. Czy w przypadku tej ustawy kwestie dotyczące podatków, kwestie akcyzy też były przez was analizowane? W jaki sposób są rozwiązywane, jeżeli chodzi o kwestie podatkowe?

Przewodniczący poseł Fryderyk Kapinos (PiS):

Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Podatku Akcyzowego MF Iwona Pylak:

Szanowny przewodniczący, jak najbardziej, projekt jest uzgodniony. Wszystkie kwestie dotyczące opodatkowania są uregulowane i uzgodnione, więc nie widzę tutaj problemu.

Przewodniczący poseł Fryderyk Kapinos (PiS):

Mam tylko prośbę, żeby się przedstawiać. Bardzo proszę, żeby wszyscy tutaj obecni wiedzieli, kto mówi.

Zastępca dyrektora Departamentu Podatku Akcyzowego MF Iwona Pylak:

Iwona Pylak, Ministerstwo Finansów, zastępca dyrektora departamentu.

Przewodniczący poseł Fryderyk Kapinos (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo następnych państwa posłów. Pan poseł Lenz.

Poseł Tomasz Lenz (KO):

Nasza dyskusja, nasze spotkanie jest prowadzone w dowolnej formie. Pan zgłaszał uwagi dotyczące planów i uwag, które zgłosiła KE, ja razem z panią poseł Sibińską przeprowadziłem natomiast kilka rozmów z osobami, które bezpośrednio zajmują się produkcją wina. Byliśmy w kontakcie w drodze mailowej i mam szereg różnego rodzaju uwag zebranych w formie zgłoszonej przez obywateli, przez producentów wina, przez tych, którzy bezpośrednio się tym zajmują.

Przepraszam więc może za formę, ale chciałbym wyłuskać z tych maili kilka zastrzeżeń, uwag, próśb, które są zgłoszone do nas jako parlamentarzystów, a dotyczą rynku produkcji wina. Chciałbym przedstawić je panu ministrowi i jego ministerstwu, żeby ewentualnie odnieśli się państwo do tego, jeżeli nie dzisiaj, to na następnym posiedzeniu podkomisji, i przekazali, na ile uwagi osób zajmujących się produkcją wina są do uwzględnienia w zmianach przepisów, które przewidujemy. Jeżeli państwo pozwolą, panie przewodniczący, to kilka takich spraw zgłoszę i w tej chwili je przedstawię.

Przewodniczący poseł Fryderyk Kapinos (PiS):

Bardzo proszę.

Poseł Tomasz Lenz (KO):

Jednym z licznych absurdalnych przepisów jest zgłaszanie co roku do KOWR-u chęci produkcji wina z uprawianych winorośli. Proponuję zrobić zapis, że zgłasza się wniosek, kiedy nie chce się produkować wina z uprawianych winogron. Dodam tutaj jedno ważne, istotne słowo. Ktoś, kto nigdy nie był na winnicy, nie produkował wina, pewnie nie wie tego, że zdarzają się lata, w których głównie w wyniku przyczyn związanych z pogodą producenci wina decydują, że w danym roku nie będą zrywali winorośli i winorośl pozostanie.

staje na plantacji, nie jest zerwana. W danym roku nie produkuje się wina. Dotyczy to winiarzy na całym świecie. Raz na kilka lat winiarze decydują się na to, żeby winorośli nie zrywać. Wtedy wino nie jest produkowane. Dotyczy to też tych, którzy produkuje wino w Polsce.

Mamy więc zgłaszaną sytuację taką, że co roku należy zgłaszać informację do KOWR-u, że nie będzie produkowało się wina, jak gdyby nie można było zrobić w ten sposób, że zgłasza się tylko w sytuacjach nadzwyczajnych, kiedy nie produkuje się wina, a zgłoszenie produkcji wina obowiązywało w sposób stały. Stąd deklaracja i prośba ze strony producentów, by jak już zgłoszą do KOWR-u, że produkuje wino, nie robili tego co roku, czyli żeby nie zgłaszali co roku, że jest jakaś zmiana.

Ostatnio KOWR nagminnie zgłasza na policję winiarzy, którzy zgłaszają deklaracje nie w terminie, jak osoby, które popełniły przestępstwo. Terminy deklaracji, które zgłaszane są do KOWR-u, nie są powiązane z kalendarzem winiarskim i wypadają wtedy, kiedy jesteśmy najbardziej zapracowani: 31 lipca, 31 sierpnia i 30 października. Jest prośba, żeby przyjrzeć się tym terminom pod kątem pracy, którą wykonują winiarze w tym czasie. Niestety w związku z tym, że nie mają jeszcze wdrożonych u siebie takich procedur, żeby o tym pamiętać, bywa, że winiarze – a często są to firmy jedno-, dwuosobowe czy rodzinne – zgłaszają te zaświadczenia z kilkudniowym czy tygodniowym opóźnieniem. Co wtedy się dzieje?

Otóż, szanowni państwo, zgłoszenie do komendy stołecznej, wojewódzkiej i powiatowej. Są wzywani na przesłuchania, muszą złożyć dodatkowe dokumenty i policja przesłuchuje ich pod kątem dokonania przestępstwa. Właśnie tak to dzisiaj wygląda. To kolejny absurd, który ma miejsce. „IJHARS notorycznie robi problemy, kiedy do 15 sierpnia nie zgłosimy chęci certyfikacji odmian i roczników. To też nie jest zgodne z kalendarzem produkcji wina, bo dzieje się to w terminach, w których jesteśmy wyjątkowo zajęci. Instytucja ta twierdzi, że obowiązują takie, a nie inne przepisy i wysyłka dokumentów do 16 sierpnia jest już po terminie. 15 sierpnia jest świętem i teoretycznie moglibyśmy wysłać dokumenty 16 sierpnia”.

Dalej, dwa dni wcześniej muszą zgłaszać do IJHARS zlewanie osadów. Jest wtedy konieczność wykonania tej czynności w dni robocze, czyli jeżeli coś się wydarzy, terminy te też nie do końca pasują, bo niekiedy wino nie może leżeć od soboty do poniedziałku, bo przez te trzy dni może po prostu się zepsuć. Musi być zlane natychmiast, czyli w ciągu jednego dnia. Tutaj jest taka uwaga, że zgłoszenie o zlewaniu osadów dwa dni wcześniej też nijak się ma do technologii produkcji.

Dalej jest uwaga dotycząca kwestii technicznych. Oczywiście zgłaszam ją. Banderole odbiera się tylko w Poznaniu, a mówimy, jak wiadomo, o rejonie zachodniej Polski, gdzie wina produkuje się szczególnie w Lubuskiem. Wszyscy producenci muszą jechać do Poznania po banderole, jakby nie można było zrobić punktu w Zielonej Górze. Panie ministrze, o to byśmy apelowali, aby była taka możliwość. Jeżeli chodzi o dokumenty, metryczki nastawu, to też jest kwestia odbioru w Poznaniu. To też kolejne dwie godziny trasy, jakby nie można było zrobić tego w miejscu, gdzie jest stolica polskiego winiarstwa, w Zielonej Górze.

Jest oczywiście pytanie o kontynuowanie europejskich rozwiązań. Jeżeli Komisja Europejska coś do państwa zgłaszała, to można byłoby zrobić, że państwo polskie, wzorem innych krajów UE, winiarzom, którzy produkuje do 10 tys. litrów wina, mogłoby wyzerować akcyzę, bo jest to ilość, która jest na granicy opłacalności. Niekiedy jest to hobby. Jest to kwestia jeszcze Ministerstwa Finansów i kwestii związanych z tym, na ile minister finansów chce ściągać podatek także z hobbystów produkujących nieduże ilości wina.

Mam jeszcze jednego maila. Zebrałam sobie uwagi z różnych maili od różnych osób, ale pozwolę państwu, bo wczoraj dostałem maila od jeszcze jednej osoby, z którą potem rozmawiałem telefonicznie... Mam jeszcze cztery uwagi dotyczące kwestii z tym związanych. Cytuję: „Jako winiarz produkujący do 100 hl wina korzystam ze zwolnienia prowadzenia działalności gospodarczej i prowadzę działalność rolniczą. Jest to bardzo duże ułatwienie, jednak w tym wypadku nie mogę kupić hurtowego pozwolenia na sprzedaż alkoholu, co można zrobić przy działalności gospodarczej, przez co nie mogę sprzedawać

swojego wina m.in. do lokalnych sklepów czy restauracji. Jedynym rozwiązaniem jest korzystanie z pośrednictwa hurtowników, którzy narzucają swoje opłaty. Jest to problem, który ogranicza sprzedaż lokalnego wina przez rolników do branży gastronomicznej także w obszarze miejsca, gdzie to wino wytwarzam”.

Druąga sprawa: „W przypadku gdy na etykiecie chcemy podać nazwę odmiany, z jakiej zostało wyprodukowane wino, czy rocznik, musimy przejść certyfikację, co wydaje się oczywiste i nie jest problemem, jednak musimy za to płacić. Wydaje się to zaskakujące, ponieważ podajemy bardzo szczegółową informację dla konsumenta na etykiecie. Jest to konieczne i jest to w standardzie”. Trzecia sprawa to kłopotliwe i czasochłonne wypełnianie rejestrów dla każdego urzędu osobno: „Wpisywane przez nas informacje są bardzo podobne do siebie. Wystarczyłby jeden wspólny rejestr”.

Jest jeszcze ostatnia uwaga od jednego z winiarzy, którą zebrałem jeszcze wczoraj. To brak możliwości sprzedaży wina przez internet. Wiedzą państwo, w czym jest problem. Jesteśmy jedynym krajem UE, który ma surowe prawo w kwestii sprzedaży wina przez internet. To też nie jest do końca uregulowane, chociaż, jak wiemy, możemy przez internet kupować wino. Sam to zresztą robię.

To są luźne uwagi, które w ciągu ostatnich dni przesłali do mnie producenci wina. Nie wykluczam, że na kolejnym posiedzeniu podkomisji przygotujemy kolejne sugestie i uwagi. Będę z państwem w kontakcie, chciałbym natomiast, żeby sprawy, które zgłosiłem, znalazły jakąś odpowiedź i żebyśmy otrzymali informację, jeżeli nie na dzisiejszym posiedzeniu podkomisji, to na innym, w kwestiach zgłoszonych przez samych producentów, czyli ludzi, których ustawa ta ma dotyczyć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Fryderyk Kapinos (PiS):

Bardzo panu posłowi dziękuję. Zanim oddam głos panu posłowi Urbaniakowi, chciałem udzielić głosu sobie.

Kiedy powołana została nadzwyczajna podkomisja do rozpatrzenia ustawy o wyrobach winiarskich, pozwoliłem sobie kilkakrotnie spotkać się w MRiRW z panem ministrem Bartosikiem i pracownikami ministerstwa. Doszło również do spotkania w Ministerstwie Finansów, ale było również kilka spotkań w terenie. Spotkałem się m.in. ze Stowarzyszeniem Winiarzy Podkarpacia w Boguchwale, ale również z Jasielskim Stowarzyszeniem Winiarzy „Vinum Pro Cultura” w Jaśle. Pani poseł Beata Strzałka zorganizowała takie spotkanie w Biłgoraju z ZPP, z APIS-em, jak również z przedstawicielami firmy Ambra i z winiarzami z Lubelszczyzny. Tych spotkań było kilka. Jak mówił pan poseł Lenz, było również kilka indywidualnych maili i telefonów do mnie jako przewodniczącego podkomisji, ale i do pani wiceprzewodniczącej. Część jest w podobnym tonie, jak mówił pan poseł Lenz. Jeżeli państwo pozwolą, odczytałbym postulaty Stowarzyszenia Winiarzy Podkarpacia.

„Poniżej przedstawiamy nasze uwagi do projektu ustawy o wyrobach winiarskich. Ustawa zakłada zmniejszenie liczby kontroli przez prowadzenie elektronicznego obiegu dokumentów pomiędzy instytucjami kontrolnymi. W naszej ocenie wprowadzany system elektroniczny jest nieprzygotowany, przysparza masę problemów winiarzom, zwłaszcza tym nieobytym z elektroniką. Brak jest okresu przejściowego oraz szkoleń z zakresu obsługi systemu. Sami urzędnicy mają z tym problem. Winiarze podkreślają, że mają zajmować się winnicą i robieniem dobrego wina, a obecnie ich czas absorbowany jest wypełnianiem dokumentów, przyjmowaniem kontroli. Dotyczy to małych winiarzy, których nie stać na dodatkowy etat dla osoby zajmującej się dokumentami. Postulat ten płynie od tych najmniejszych, których najwięcej jest w naszym województwie, czyli w województwie podkarpackim.

Większość uwag rozciąga się na inne ustawy: ustawę o podatku akcyzowym, ustawę o wychowaniu w trzeźwości. Funkcjonowanie w ustawie antyalkoholowej w obecnym kształcie ma duży wpływ na rozwój branży winiarskiej w Polsce. Ustawa z 1982 r. nie przewiduje handlu alkoholem przez internet. Jesteśmy jedynym z ostatnich krajów Unii Europejskiej pozbawionym takiej możliwości. Przepisy te nie są dostosowane do współczesnej rzeczywistości. Nie wprowadzono odstępstwa od zezwoleń hurtowych. Winiarz chcący sprzedać wino bezpośrednio, np. do restauracji czy gospodarstwa agrotury-

stycznego, musi zrobić to przez podmiot posiadający zezwolenie na sprzedaż hurtową. Wydłuża to czas oraz podnosi ceny wina. Nie wprowadzono obniżenia podatku VAT dla win gronowych celem podniesienia konkurencyjności w porównaniu do win gronowych oraz owocowych z innych krajów winiarskich. Ponowny wpis do rejestru producentów wyrabiających wino z winogron pozyskanych z własnych winorośli wpisany do ewidencji prowadzonej przez dyrektora generalnego KOWR jest możliwy po trzech latach. Skąd taki okres?”

W imieniu winiarzy napisał również pan przewodniczący rady miasta Jasła: „Nawiązując do spotkania w Urzędzie Miasta Jasła oraz poruszanych tematów, czy udało się panu zasygnalizować na posiedzeniu albo zgłosić wnioski o uproszczonej ścieżce wina przez supermałe winnice, które przeważają w podkarpackim szlaku, a nie mają legalnej sprzedaży? Są to winniczki o produkcji wina w ilości ok. 1000 l. W naszym Jasielskim Stowarzyszeniu Winiarzy takich jest ok. 60%. Bylibyśmy wdzięczni, gdyby udało się znaleźć rozwiązanie tego tematu.

Uzupełniając moje przemyślenia co do sprzedaży wina, czy można zaproponować wpis do ustawy, aby sprzedaż kilkuset butelek wina, które produkuje się w naszych winniczkach, mogła być zalegalizowana na zasadzie zgłoszenia w wydziale podatkowym w urzędzie gminy lub miasta i po opłaceniu ewentualnego podatku rządu kilku złotych od butelki? Można by otrzymać naklejki urzędowe i legalnie sprzedaż kilkaset butelek. Tym sposobem wzrosłyby dochody gminy, a maleńcy winiarze mieliby dochód, który w niewielkim stopniu zrekompensowałby trud i litry potu, które wylewają się (...)”. Takie to właśnie były postulaty.

Postulowane było również, żeby było dopuszczenie wina i fermentowanych napojów winiarskich w ramach rolniczego handlu detalicznego, żeby rolnicy i drobni producenci wina i drobni producenci fermentowanych napojów winiarskich mogli sprzedawać w ramach RHD. Dlaczego rolnicy muszą tak samo jak przedsiębiorcy przedstawiać cały proces technologiczny w urzędzie celno-skarbowym? Na spotkaniu w Biłgoraju byli przedstawiciele ZPP, którzy dzisiaj są tutaj. Rozmawiałem również z panią z Polskiej Rady Winiarskiej. Pani jest obecna. Dzisiaj więc państwo się wypowiedzą. Dziękuję bardzo.

O zabranie głosu bardzo proszę pana posła Urbaniaka.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, do Konfederacji też zgłosili się przedstawiciele branży winiarskiej, i to zasadniczo chyba ci najmniejsi. Też przedstawili nam konkretne propozycje i zmiany do tej ustawy, więc pozwolę sobie być przekąźnikiem ich głosu.

W obu przypadkach dotyczą one w zasadzie jednego tematu. W przypadku małych, drobnych producentów, którzy mieszkają np. na granicy województw, problematyczne staje się wytwarzanie np. wina czy miodu – bo mamy też tutaj zapisy o miodzie – tylko i wyłącznie z produktów pochodzących z danego województwa. Ewentualne rozszerzenie na obszar Polski w art. 2 pkt 24 lit. b i w art. 9 ust. 2, gdzie zamiast definiowania obszaru województwa jako tego dozwolonego do korzystania z produktów można by wybrać obszar całej Polski, oczywiście z ograniczeniem do 50% surowca w danym produkcie, to jest jeden z postulatów. Jeśli ktoś mieszka na granicy województw, może mieć problem z pozyskaniem surowca, jeśli nie może brać go np. dosłownie z za miedzy, czyli np. z powiatu, który jest sąsiedni. To jest sugestia, która do nas dotarła, i zgłaszam ją. Jeśli trzeba, mogę przesłać poprawkę.

Przewodniczący poseł Fryderyk Kapinos (PiS):

Dziękuję. Czy są jeszcze uwagi? Bardzo proszę.

Poseł Tomasz Lenz (KO):

Mam pytanie do pana przewodniczącego. Czy zwracaliśmy się do organizacji zrzeszających producentów wina z prośbą o spotkanie, które byłoby rozszerzonym spotkaniem naszej podkomisji, z przedstawicielami rolnictwa, którzy wzięliby udział w dyskusji? Czy takie spotkanie będzie przewidziane w ramach podkomisji?

Przewodniczący poseł Fryderyk Kapinos (PiS):

Po pierwsze, wydłużyliśmy czas pracy podkomisji do 30 października, ale do 22 października musimy dokończyć swoją pracę, ponieważ według pierwszej informacji, którzy otrzymaliśmy, już dzisiaj, 16 września, powinniśmy zakończyć prace Komisji. W związku z tym, że był sezon urlopowy, był termin na przedstawienie Komisji Europejskiej wszystkich wniosków, poprosiliśmy panią marszałek o wydłużenie tego terminu do końca października. Cała Komisja musi się wypowiedzieć do końca października. Do 22, 23 października musimy przedstawić ostateczne sprawozdanie na Komisji. Jest miesiąc.

Poseł Tomasz Lenz (KO):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Przewodniczący poseł Fryderyk Kapinos (PiS):

Na dzisiejsze posiedzenie podkomisji poprosiliśmy wszystkich przedstawicieli. Do każdego poszła informacja na maila. Wszystkich, o których wiedzieliśmy, we współpracy z MRiRW poinformowaliśmy, że dzisiaj jest posiedzenie podkomisji. Jest 13 posłów, którzy są członkami podkomisji. Dzisiaj jest 6 osób na posiedzeniu podkomisji. Proszę bardzo, pan Jan Duda.

Poseł Jan Duda (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowna podkomisjo, rozmawiamy o zmianach przepisów dotyczących poważniejszych producentów wina. Rzeczywiście dobrze byłoby, żebyśmy usłyszeli... Czasami są to zmiany techniczne. Trudno, żeby znali się nad tym posłowie. Dobrze byłoby usłyszeć ich zdanie, czy one idą w dobrym kierunku, czy może należy coś tu poprawić.

Słyszę tu głosy, ale to dotyczy – jak ich nazwał pan poseł Lenz – hobbystów winiarskich. Dla nich, dla tych, którzy robią niewielkie ilości wina, którzy prowadzą gospodarstwa turystyczne i przy okazji robią sobie wino, np. pod potrzeby swojego gospodarstwa agroturystycznego, nie mamy w tej ustawie żadnej propozycji. W dosyć ciekawy sposób rozwija nam się turystyka winiarska, zwiedzanie winnic z możliwością zakupu wina w winnicach. Dla tych ludzi również nie mamy tu żadnego rozwiązania. Jeżeli dla dużych, poważniejszych producentów uproszczenia te rzeczywiście idą w dobrym kierunku, a tak zakładam, to tak naprawdę w dużym obszarze nie mamy w tej ustawie nic do zaproponowania, ale myślę, że w dyskusji z winiarzami, z przedstawicielami związków pojawiają się jakieś propozycje. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Fryderyk Kapinos (PiS):

Pani poseł Beata Strzałka, bardzo proszę.

Poseł Beata Strzałka (PiS):

Panie ministrze, panie przewodniczący, szanowni państwo, obserwując zmiany, które zachodzą w polskim rolnictwie, myślę, że warto zauważyć, jak wiele winnic w tej chwili powstaje. Mówię szczególnie o województwie lubelskim. Widzimy, że rolnicy wykorzystują żyzność gleby i sprzyjające warunki, czyli nasłonecznienie, zakładają winnice i pojawiają się problemy. M.in. do mnie rolnicy zwrócili się z pytaniem, co w kwestii dostarczania wina do restauracji, do gospodarstw agroturystycznych. W tej chwili muszą to robić przez hurtownie. Czy przepisy, nad którymi będziemy pracować, uwzględnią te zmiany?

Problemem jest również destylat z wina, które nie osiągnęło odpowiednich parametrów jakościowych. Zastanawiają się, jak te kwestie będą rozwiązane. Jest też kwestia dosładzania cydru i perry. Czy propozycje, które w tej chwili są zapisane w projekcie ustawy, będą obowiązujące, czy jeszcze będą kwestie szczególnie dotyczące dosładzania tych dwóch produktów sokami naturalnymi? Mam nadzieję, że będący na posiedzeniu pan Artur Dubaj, główny technolog z Ambry, przedstawi bliżej wszystkie zmiany, które omawialiśmy na spotkaniu w Biłgoraju, czyli szczegółowe, dotyczące wymogów, ale też zmian oczekiwanych przez dużych producentów, którzy już funkcjonują na rynku i od kilku lat mają doświadczenie w dużej produkcji wina. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Fryderyk Kapinos (PiS):

Dziękuję, pani poseł. Faktycznie była duża prezentacja firmy Ambra, ale co do projektowanej ustawy wypowiedzieli się też przedstawiciele APIS-u. Czy ministerstwo zabierze głos teraz, czy potem, po przedstawieniu przez gości? Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Szanowni państwo, oczywiście notowaliśmy, ale będę prosił, abyście przekazali wszystkie uwagi, jeśli macie je w formie mailowej, pisemnej, abyśmy mogli dokładnie je przeanalizować. Będę wdzięczny państwu posłom o przekazanie uwag.

Jeśli chodzi o uwagi Komisji Europejskiej, one są natury ogólnej. Nie wstrzymują. KE nie przeszkadza nam w pracy na Komisji czy podkomisji. Obecnie nadal możemy pracować. Do pytania o akcyzę ustosunkowała się pani z Ministerstwa Finansów, więc nie będę nic mówił.

Pan poseł Lenz zgłosił wiele uwag producentów wina. Ogólnie rzecz ujmując, ustawa, nad którą pracujemy, znosi wiele ograniczeń, ułatwia, upraszcza produkcję w tym zakresie, np. znosimy wszystkie kwestie karne, o których pan wspominał. Po wejściu w życie tej ustawy KOWR nie będzie czynił takich zgłoszeń. Upraszczamy również statystykę. Jeśli chodzi o zgłoszenia co do produkcji wina, to winnice zgłaszają to jeden raz, natomiast producenci wina według projektowanych przepisów obowiązani są dokonywać tych zgłoszeń każdego roku. Chodziło także o produkty uboczne. Przepisy unijne mówią o dwudniowym terminie i musimy się do nich zastosować. Termin ten umożliwia też możliwość kontroli.

Jeśli chodzi o kwestię banderoli, a także akcyzy w związku z określoną produkcją w danych ilościach, to o odpowiedź będę prosił przedstawicieli Ministerstwa Finansów. Są pytania, na której w tej chwili trudno będzie odpowiedzieć, bo dotyczą one Ministerstwa Zdrowia. MZ w zakresie sprzedaży ma swoje stanowisko i swoje przepisy. Były pytania o mniejszych producentów, bo jest taka możliwość, że producent jest rolnikiem. Jest to przywilej. Z drugiej strony wynika kwestia, że nie może działać jak hurtownik, więc ten przywilej jest również ograniczeniem, ale to jest pytanie, na które powinno odpowiedzieć Ministerstwo Zdrowia.

Certyfikat płatny? Budujemy system, są koszty kontroli pojazdu, przeprowadzenia tej kontroli. Są to wysokie koszty. Opłata musi być tutaj stosowana.

Proszę o przekazanie pytań, które zgłosił pan przewodniczący. Będziemy na nie odpowiadać. Odniosę się do rolniczego handlu detalicznego. Mamy pewien kłopot, bo RHD z samego założenia jest handlem, gdzie wszystkie procedury są uproszczone do maksimum, na ile można, natomiast przy produkcji alkoholi, win, nie da się tego zrobić. Będzie kłopot, aby wprowadzić produkcję w rolniczy handel detaliczny. Tutaj również mogłoby odnieść się Ministerstwo Zdrowia, ale będzie to bardzo trudne.

Były też pytania dotyczące ograniczeń terytorialnych. Chcę przypomnieć, że w pierwszej wersji mówiliśmy o terytorium powiatu. Rozszerzyliśmy to do województwa. Jeśli chodzi o kraj, to jest problem wynikający z uwag, zarzutów Komisji Europejskiej, bo wówczas podnoszony jest zarzut swobodnego przemieszczania towarów. Jeśli dotyczy to całego kraju, to jest zarzut utrudniania swobodnego przepływu towarów na terenie UE. Mielibyśmy tutaj opór.

Jeśli chodzi o małych, tych najmniejszych producentów, proszę państwa, podstawowym zwolnieniem w przypadku tej produkcji jest to, że osoba produkująca wino może być traktowana jako rolnik. To jest podstawowy przywilej w tym zakresie, ale oczywiście po to jest Komisja i podkomisja, abyśmy dalej nad tym dyskutowali.

Uwagi, które zgłosiła pani poseł Strzałka, też proszę przekazać na piśmie. Była tam kwestia win owocowych, ale o pomoc w tym zakresie i o uzupełnienie wypowiedzi dotyczące win owocowych i stosowania soków – bo chyba takie tam było pytanie – poprosił bym pana Jarosława Wesołowskiego.

Główny specjalista w Wydziale Wyrobów Winiarskich, Napojów Spirytusowych i Rejestracji Producentów Wyrobów Akcyzowych w Departamencie Rynków Rolnych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jarosław Wesołowski:

Panie ministrze, Jarosław Wesołowski, Departament Rynków Rolnych MRiRW.

Padło pytanie dotyczące systemów elektronicznych, że jest problem, że tych systemów jest coraz więcej. W ramach administracji państwowej jest teraz budowany system, który będzie zbierał wszystkie informacje w tym zakresie. Dotyczy to rynku wina, czyli przepisów uregulowanych na poziomie UE. Przepisy UE są w tym zakresie bardzo szczegółowe i określają wszystkie dokumenty, które muszą być prowadzone przez winiarzy w całej UE. Chodzi np. o rejestr przychodów i rozchodów, jak również o obowiązek gromadzenia przez państwa członkowskie informacji na temat wszystkich podmiotów, które działają w sektorze wina. Informacje te będą zbierane, a regulują to przepisy regulowanej ustawy, czyli wdrażamy przepisy UE w tym zakresie. Dokumentacja ta nie musi więc być prowadzona w sposób elektroniczny przez producentów wina, ale musi być prowadzona i te wymagania są określone.

Tak jak tu było wspomniane, oprócz ustawy o wyrobach winiarskich ważnymi elementami jest ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, która reguluje kwestie sprzedaży detalicznej i obrotu hurtowego. W tym zakresie Ministerstwu Rolnictwa ciężko się wypowiadać. Staraliśmy się wypracować na tyle dużo rozwiązań, na ile jest to możliwe, ale oczywiście szczegóły powinny być dyskutowane z Ministerstwem Zdrowia.

Poruszona została kwestia wprowadzenia uproszczonej ścieżki dotyczącej sprzedaży wina przez najmniejszych producentów. W chwili obecnej najmniejsi producenci wina mają możliwość sprzedaży u siebie i konsumpcji tego wina na miejscu, więc jest taki przepis i istnieje taka możliwość. To jest uregulowane również w ustawie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

Chciałbym jeszcze wrócić do podnoszonego tematu kar i zgłaszania na KOWR informacji dotyczącej nieprzekazywania informacji od hurtowników na temat produkcji wina. Również w tym zakresie projektowane przepisy wprowadzają uproszczenia dotyczące przepisów karnych. KOWR będzie miał możliwość występowania wcześniej do przedsiębiorców z zapytaniem o to, dlaczego nie przekazali takich informacji. Dodajemy więc ścieżkę, która umożliwi odbiurokratyzowanie tego procesu. Jednakże zbieranie informacji, z uwagi na to, że są to informacje statystyczne, muszą być gromadzone przez organy administracji państwowej.

Chciałbym jeszcze odnieść się do kwestii notyfikacji. Otrzymaliśmy uwagi z Komisji Europejskiej, z DG Grow, bodajże trzy dni temu. Konsultujemy te uwagi z KPRM-em, jak również z zakładem higieny, czyli z osobami, które zajmują się tematem dodatków do żywności, jak również prawem UE, jednakże wypracowanie ostatecznego stanowiska, ponieważ notyfikacja kończy się dzisiaj, chociaż tu możemy spodziewać się kolejnych uwag... Musimy przeanalizować to z tymi instytucjami i możemy przedstawić nasze propozycje zmian przepisów, żeby konsumować uwagi złożone przez KE.

Była jeszcze jedna kwestia, dotycząca produktów ubocznych i zgłaszania się na dwa dni wcześniej w przypadku zlewania osadu. Chciałem przypomnieć, że w obecnej ustawie z obowiązku usuwania produktów ubocznych zwolnieni są producenci, którzy produkują do 25 hl wina. Obecnie przepisy te mówią o 50 hl, czyli dwukrotnie zwiększamy tę wielkość, kiedy nie trzeba będzie przedkładać dokumentów do IJHARS-u, czyli wprowadzamy uproszczenia dla najmniejszych producentów. Jednakże dwudniowy termin jest niezbędny, aby inspekcja jakości handlowej miała czas na dotarcie na miejsce i zbadanie tych produktów ubocznych.

Jeżeli nie odpowiedzieliśmy na jakies pytanie, prosiłbym o ponowne ich zadanie w celu odpowiedzenia na te pytania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Fryderyk Kapinos (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z Ministerstwa Finansów? Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Podatku Akcyzowego MF Iwona Pylak:

Odniosę się do kwestii takiej jak ograniczona liczba urzędów upoważnionych do wydawania znaków akcyzy. Chciałabym powiedzieć, że ograniczona ilość urzędów upoważnionych do wydawania znaków akcyzy w szczególności związana jest z tym, że znaki akcyzy na wyrobach akcyzowych należy traktować jak wartości pieniężne. Dlatego każdy z urzędów, który jest w łańcuchu dystrybucji znaków, musi być wyposażony w skarbiec.

Wiadomym jest, że nie jest to proste, wymaga to dużych nakładów pieniężnych, jak również odpowiednich pomieszczeń, dlatego też wyznaczonych jest po jednym z urzędów na każde województwo.

Chciałabym przy tym powiedzieć i zaznaczyć, że 27 czerwca weszła pełna elektronizacja otrzymywania znaków akcyzy, która w sposób bardzo korzystny i przyjazny ułatwia prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie pozyskiwania znaków akcyzy, ponieważ podmiot, który wykorzystuje znaki, wszystkie czynności formalne może załatwić z domu czy z firmy, w której prowadzi działalność. Wszystkie dokumenty, które kiedyś były wymagane w formie papierowej, można przekazywać w formie mailowej po wcześniejszym zeskanowaniu ich. W związku z powyższym wydaje mi się, że wykonany został ogromny krok milowy dla podmiotów zmierzający do tego, żeby czynności, które utrudniały podmiotom, były jak najbardziej ułatwione.

Chciałabym jeszcze podkreślić, że znaki akcyzy zachowują swoją ważność od momentu pobrania ich czy to z urzędu, czy to z Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych przez dwa lata. Jeżeli podmiot odbierze znaki, ma dwa lata na to, żeby oznaczyć te wyroby i wprowadzić je do obrotu. To też jest bardzo ułatwione. Kiedyś ten termin był krótszy, teraz jest dłuższy, więc wydaje mi się, że jest to znaczące ułatwienie dla podmiotów.

Jeżeli były pytania w pozostałych kwestiach dotyczących podatku akcyzowego, na które teraz nie odpowiedziałam, bo odnoszę się tylko do znaków, to wszystkie pytania dotyczące akcyzy bardzo proszę przedstawiać na piśmie, a my oczywiście ustosunkujemy się do tego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Fryderyk Kapinos (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę. Kto z gości chciałby zabrać głos? Bardzo proszę. Proszę się przedstawić.

Prezes Związku Pracodawców Polska Rada Winiarstwa Magdalena Zielińska:

Magdalena Zielińska, Związek Pracodawców Polska Rada Winiarstwa. Chciałam powiedzieć, że jest to ustawa, na którą czeka branża winiarska. Ona precyzuje definicję napojów fermentowanych, wprowadza definicję wyrobów jakościowych, długo oczekiwaną definicję cydru aromatyzowanego i, czego jeszcze nie było, ogólną definicję fermentowanego napoju winiarskiego.

Dlaczego jest to takie ważne? Dlatego że 99% wyrobów winiarskich wytwarzanych w Polsce to właśnie fermentowane napoje winiarskie. Wina gronowe to 1%. Wyroby fermentowane nie są zdefiniowane na poziomie unijnym. Każdy kraj członkowski definiuje je indywidualnie. W Polsce już na dzień dzisiejszy mamy bardzo szczegółowe przepisy, najbardziej szczegółowe w całej UE, a teraz będą jeszcze bardziej precyzyjne. Problem polega jednak na tym, że nie są one zharmonizowane z przepisami akcyzowymi, z klasyfikacją w nomenklaturze scalonej. Producent może wytworzyć fermentowany napój winiarski zgodnie z ustawą winiarską, zgodnie z projektem, zgodnie z rozporządzeniami ministra rolnictwa, a później może dowiedzieć się, że dla celów akcyzowych nie został on uznany za fermentowany i musi za niego zapłacić akcyzę jak za napój spirytusowy, czyli kilkukrotnie wyższą.

Dla producentów jest to bardzo trudna sytuacja, bardzo ryzykowna, dlatego wiele firm rezygnuje z wykorzystania rodzimych owoców w produkcji fermentowanych napojów winiarskich jako bazy do wyrobów fermentowanych, a używa win gronowych, bo te są zdefiniowane w UE, nie ma przy nich problemów z klasyfikacją, można mieć pewność, że zostaną one w prosty i jasny sposób zaklasyfikowane i nie ma tu wątpliwości co do akcyzy. Producenci nie chcą zatem podejmować ryzykownej produkcji, bo muszą mieć pewność, że jak wyprodukują napój zgodnie z przepisami, to zostanie zaklasyfikowany jako napój fermentowany również dla celów akcyzowych.

Wielokrotnie już słyszeliśmy, że są to sprawy innej materii, bo są w gestii różnych ministerstw, bo produkcja produkcją, a klasyfikacja i akcyza akcyzą. Nie możemy się z tym zgodzić, bo z punktu widzenia producentów materia są tutaj napoje, które najpierw są produkowane zgodnie z przepisami, a później są klasyfikowane i nakładany jest na nie podatek akcyzowy. Nie można tego rozdzielać. Nie można traktować tego rozłącznie. Nawet jeśli ostatecznie klasyfikacja prowadzona jest dla każdego produktu indy-

widualnie, to musi opierać się na jakichś generalnych zasadach. Chcielibyśmy poznać te zasady i chcielibyśmy, żeby zostały uwzględnione w przepisach regulujących wytwarzanie. Tymczasem już od dwóch lat nie możemy dowiedzieć się i nie możemy uzyskać podstawowych informacji o tym, jak producenci mają wytwarzać fermentowane napoje winiarskie, żeby zostały one uznane za fermentowane również w celach akcyzowych. Jakie one mają mieć cechy? Jak powinna przebiegać produkcja?

Z informacji, które mamy od AICV – jest to europejska organizacja reprezentująca producentów cydrów i win owocowych, której nasza organizacja jest członkiem – wiemy, że problem ten występuje tylko w Polsce. To nasi producenci się na to skarżą, bo w innych krajach albo stworzono spójne przepisy, albo określono wytyczne do klasyfikacji, albo przygotowano odpowiednie przewodniki klasyfikacyjne dla producentów i dla służb. Generalnie w Europie rośnie produkcja fermentowanych wyrobów winiarskich na bazie jabłek, głównie za sprawą cydru aromatyzowanego. U nas spada.

Dodam jeszcze, że w nowej ustawie ma znaleźć się długo oczekiwana, jak już wspomniałam, definicja cydrów aromatyzowanych. Teraz w Europie są to bardzo popularne napoje. Stanowią one 20% rynku cydru europejskiego, a do tej pory nie możemy dowiedzieć się, jaką stawką będą one obciążone i jak będą klasyfikowane w nomenklaturze scalonej. Apelujemy zatem o podjęcie tego najważniejszego ze względu na skalę problemu przemysłu winiarskiego w Polsce i liczymy na rozwiązanie go w ramach prac podkomisji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Fryderyk Kapinos (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan Dubaj.

Ekspert Związku Przedsiębiorców i Pracodawców Artur Dubaj:

Artur Dubaj, Związek Przedsiębiorców i Pracodawców. Panie przewodniczący, panie ministrze, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, ze względów zawodowych i indywidualnych interesuję się tym tematem od samego początku rozpoczęcia prac nad nowym projektem ustawy o wyrobach winiarskich. Przypomnę tylko, że aktualna ustawa o wyrobie i rozlewie wyrobów winiarskich to jest rok 2011, czyli na dobrą sprawę minęło ponad 10 lat. Wygląda na to, że dzisiejsza dyskusja i wszystkie prace nad projektem nowej ustawy to efekt koniecznych zmian, jakie zachodzą na rynku, oraz trendów społecznych, cywilizacyjnych, a także interesowania się klientów, konsumentów naturalnymi, jakościowymi artykułami spożywczymi. Dotyczy to również napojów alkoholowych.

Trzeba podkreślić, że obecne zapisy w projekcie ustawy o wyrobach winiarskich w jakiejś części uwzględniają te zjawiska poprzez wprowadzenie m.in. definicji drobnego producenta na uproszczonych zasadach, co jest pozytywnie odbierane przez winiarzy. W znacznym stopniu ułatwi to prowadzenie działalności winiarskiej. W nowym projekcie ustawy o wyrobach winiarskich pojawiają się również takie definicje jak miód pitny jakościowy – dotychczas był on reprezentowany przez miód pitny markowy, jak również wino owocowe jakościowe i całkiem kompletne nowe definicje. Mam tu na myśli cydr jakościowy, perry jakościowy oraz produkowane już od kilku lat perry i cydry lodowe, wysokiej jakości produkty.

Widać więc, że w projekcie ustawy kierunek idzie w dobrą stronę, a uproszczenia są już tam zawarte. Wygląda natomiast na to, że w niektórych artykułach istnieje konieczna potrzeba, żeby na poziomie technicznym, technologicznym doprecyzować jeszcze kilka zapisów. W szczególności chciałbym zwrócić uwagę na dwa elementy.

Jeden dotyczy cydru jakościowego i perry jakościowego. Chodzi o etap dosładzania cydru jakościowego i perry jakościowego, gdzie jest dopuszczone stosowanie moszczu jabłkowego do cydru jabłkowego i, odpowiednio, moszczu gruszkowego do perry gruszkowego jakościowego. Mój wniosek jest taki, na tej samej zasadzie, poprzez analogię, podobieństwo, tak jak przy nastawie jabłka, gruszki i soki oraz ich moszcze można zastępować wzajemnie do 25%, żeby ta możliwość istniała również na etapie dosładzania. Wspomnę jeszcze tylko, że dzisiejszy rynek cydru to w znacznej części cydru półsłodkie i słodkie. Z tego względu zapisana dzisiaj w ustawie definicja cydru jakościowego i perry jakościowego, dopuszczając wyłącznie możliwość słodzenia moszczem, w bardzo znacznym stopniu utrudnia uzyskanie cydrów jakościowych w stopniu półsłodkim i słodkim.

W związku z tym mój wniosek i wniosek związków jest taki, żeby do definicji cydru jakościowego i perry jakościowego wprowadzić możliwość słodzenia zagęszczonym sokiem jabłkowym dla cydru jakościowego i zagęszczonym sokiem gruszkowym dla perry jakościowego.

Mój drugi wniosek jest odnośnie do dokładnej, technologicznej korekty, postulowanej poprawki. To możliwość, jeśli chodzi o wina jakościowe i owocowe, słodzenia zagęszczonym sokiem owocowym, nie wskazując, czy chodzi tu o jabłkowy, czy gruszkowy, czy z innych owoców, w miejsce dopuszczanej dzisiaj sacharozy. Chcę powiedzieć, że od kilku lat wszyscy, zarówno w Polsce, jak w Europie i na świecie, zauważamy negatywny trend odchodzenia od stosowania cukru w naszej diecie. Chociażby wydarzenia z ubiegłego roku, które doprowadziły do wejścia w życie ustawy, na mocy której wprowadzona została opłata cukrowa, według nas jednoznacznie pokazuje właściwy kierunek polityki państwa, służby fiskalnej, żeby zachęcać do odchodzenia od cukrów i sacharozy na poczet cukrów naturalnych.

Nie widzimy potrzeby, aby w wyrobach winiarskich sacharoza była nadmiernie dopuszczona w wielu miejscach. Tam, gdzie można to zastąpić naturalnymi cukrami pochodzącymi z owoców, taki postulat jak najbardziej od nas płynie. Dodam tylko, że w przypadku win z winogron stosowanie sacharozy do słodzenia win gronowych jest surowo zabronione. Jak winiarz słyszy o cukrze, pewnie od razu dostaje dreszczy. Takie były dwa postulaty o wprowadzenie korekt do definicji.

Na koniec chciałem krótko poruszyć pewną kwestię. Mianowicie ustawie o wyrobach winiarskich towarzyszą różnego rodzaju rozporządzenia wykonawcze. One w szczególności, ale znaczący sposób poruszają kwestie jakości. Można powiedzieć, że klucz wszystkich cech zapisanych poprzez definicję w ustawie winiarskiej leży w rozporządzeniu. Dodam tylko, że w aktualnym projekcie ustawy o wyrobach winiarskich kluczowe, fundamentalne, jakościowe zapisy dotyczące minimalnej ilości soków, owoców czy moszczy owocowych, które jeden do jednego przekładają się na finalną jakość wyrobów fermentowanych – mam tu na myśli czy to wino owocowe jakościowe, czy to cydr jakościowy, czy to perry jakościowy lub też inne – są uzależnione od tego, ile tych owoców weźmiemy do fermentacji. Prawdą jest, że owoce spotykane na naszej ziemi w Polsce nie są aż tak słodkie jak winogrona, ale trzeba powiedzieć, że im więcej udziałów tych owoców będzie w definicjach, tym oczywiście lepiej służy to jakości, ponieważ słabo by było, gdyby wino owocowe czy cydr powstawały w większej ilości z cukru niż z owoców.

Chcę zwrócić uwagę, że w rozporządzeniu są jeszcze trzy elementy, takie jak kwasowość ogólna napojów fermentowanych, klarowność oraz minimalna zawartość Brix dla tych soków i od soków odtworzonych. Powiem tak. Jeśli polityką państwa jest wspieranie sadowników oraz dbanie o to, aby te definicje preferowały i promowały jakościowe produkty, to naturalna kwasowość takich owoców jak wiśnie, maliny czy porzeczki, które z natury są kwaśne, powinna być określona jakimś większym przedziałem. W obecnej chwili jest to przedział między 3,5 a 9 gramów. Postulujemy więc albo zwiększenie górnej granicy ze względu na większą ilość owoców do fermentacji, albo po prostu ustalenie, tak jak jest w przypadku win gronowych, gdzie jest określona ilość minimalna na poziomie 3,5. Postulujemy więc pewnie, żeby skorzystać z tej drugiej propozycji, czyli nie ograniczać od dołu i od góry, tylko po prostu określić to jako nie mniej niż 3,5 grama.

Jeśli chodzi o drugi punkt z rozporządzenia, czyli klarowność napojów fermentowanych, dzisiaj jest ona niestety zapisana troszkę nieszczęśliwie, ponieważ teoretycznie i w praktyce w projekcie definicji jest dopuszczenie możliwości produkcji mętnych, nieklarownych napojów fermentowanych, ale końcówka zdania wszystko przekreśla, ponieważ mówi się tam o warunku takim, że osad nie może powstawać i nie może się rozwarstwiać. Przypomnę tylko, że od tysięcy lat klarowanie win polega na sedymentacji osadów w winie, czyli na ich rozwarstwianiu. Jeśli więc mamy do czynienia z naturalnymi produktami, jakimi są wino owocowe jakościowe, cydr jakościowy, perry jakościowy, gdzie nie chcemy filtrować i taki produkt proponujemy konsumentom, to nie ma siły, żeby na dnie nie zebrał się jakiś osad. Na dobrą sprawę ostatni projekt tej definicji, w zasadzie zakazujący rozwarstwiania się, uniemożliwia produkcję mętnych napojów fermentowanych. Dodam tylko, że wzorem tego „negatywnego” cukru bardzo dynamicz-

nie rozwija się w Polsce spożycie naturalnych soków, które są... Jakże? Oczywiście naturalnie mętne. Wybiera je coraz więcej konsumentów, więc trend konsumencki powinien być tu uwzględniony, aby tej mętności nie zabraniać.

Ostatnia rzecz to minimalna zawartość Brixu. Otóż załącznik nr 1 do rozporządzenia do ustawy określa minimalne zawartości Brixu. Chciałbym powiedzieć, że są tam – bardzo nieliczne, ale jednak – przypadki standardowych parametrów, które na dzień dzisiejszy, kiedy klimat nam się ociepla, są już troszeczkę nieaktualne. Jest prośba i wniosek, aby dokonać przeglądu i korekty. Dla przykładu dodam tylko, że aktualnie sok winogronowy ma określony minimalny Brix na poziomie 10. Powiem szczerze, że winiarstwem zajmuję się ponad 10 lat i nie widziałem takiego wina i soku wyciśniętego z winogron, który miałby 10 Brixów albo mniej. Dla zobrazowania powiem, że wina, które spotykamy dzisiaj na całym świecie, które mają 10, 11, 12% alkoholu, musiały mieć i miały 20, 23, 24 Brixów tego soku. Jeśli chodzi o uwagi, to w zasadzie tyle. Bardzo dziękuję za głos.

Przewodniczący poseł Fryderyk Kapinos (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pani Magdalena Zielińska.

Prezes Związku Pracodawców Polska Rada Winiarstwa Magdalena Zielińska:

Dziękuję bardzo za ponowny głos. Chciałam odnieść się do uwag pana Artura Dubaja. One są bardzo szczegółowe i tak naprawdę dotyczą rozporządzeń, prace nad którymi będą trwały dopiero w Ministerstwie Rolnictwa, a dotyczą technicznych spraw, które chyba powinny zostać zgłoszone na trochę innym etapie.

Pan Artur Dubaj reprezentuje jedną firmę, firmę Ambra. W organizacji, którą reprezentuję ja, jest kilku producentów tego rodzaju napojów. Proponowałabym więc, aby oni również mogli odnieść się do uwag, które przedstawił pan Artur Dubaj, ponieważ ja nie jestem technikiem, ale mam sporo wątpliwości co do tego, co usłyszałam, chociażby w temacie słodzenia jakościowych win owocowych koncentratem. Do tej pory zawsze unikaliśmy używania koncentratów w wyrobach jakościowych, tak że propozycja ta jest dla mnie zaskoczeniem. Prosiłabym o możliwość przedyskutowania tych kwestii w szerszym gronie technologów, żeby szansę przedstawiania opinii miała nie tylko jedna firma. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Fryderyk Kapinos (PiS):

Wszyscy byli poinformowani o posiedzeniu podkomisji. Prace podkomisji jeszcze trwają, nie są zakończone, w związku z czym dzisiaj dyskutujemy.

Prezes Związku Pracodawców Polska Rada Winiarstwa Magdalena Zielińska:

Tak, reprezentuję te firmy, ale chciałabym powiedzieć, że są to sprawy mocno techniczne. Myślę, że technolodzy z wielu firm też powinni wypowiedzieć się w tej kwestii, a tak jest to opinia na ten temat tylko jednej z firm.

Przewodniczący poseł Fryderyk Kapinos (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś z gości? Bardzo proszę. Proszę się przedstawić.

Doradca podatkowy Ambra S.A. Wojciech Krok:

Wojciech Krok, również reprezentuję Ambra S.A. Są dwie kwestie.

Wysoka Komisjo, jeżeli chodzi o kwestię parametrów technologicznych i zawartości soku, chciałbym zwrócić uwagę, że oczywiście są to bardzo techniczne kwestie, ale są one kluczowe. Co więcej, są one skorelowane ze zmianami akcyzowymi, które wchodzi w życie, gdzie będziemy mieli minimalny udział soków owocowych w napojach fermentowanych produkowanych przez małych producentów uprawniających do stosowania obniżonej stawki akcyzy. Zgadzam się więc, że jest to ważne i trzeba to przedyskutować, ale są to kwestie, które w gruncie rzeczy są fundamentalne dla systemu winiarskiego na tyle, na ile go rozumiem.

Jeżeli chodzi natomiast o klasyfikację, o nomenklaturę scaloną, oczywiście zgadzam się z panią Magdaleną, mamy problem z precyzją definicji na poziomie europejskim, natomiast to, co wiemy, co powiedział pan Artur, ma bardzo istotne przełożenie dla klasyfikacji. Na dzień dzisiejszy jednoznaczna wytyczna, jeżeli chodzi o produkcję napojów, jeżeli mają być uznane za napoje fermentowane, jeżeli mają mieć niższą akcyzę, jest taka,

że w ich produkcji musimy używać nie za wiele cukru. Komisja Europejska wydała rozporządzenie klasyfikacyjne, w którym zajęła stanowisko, że z samego cukru nie można zrobić napoju fermentowanego. Jak rozumiem, Komisja odmawia precyzyjnego określenia – a toczą się na ten temat dyskusje – ile tego cukru może być w nastawie, żeby był to napój fermentowany.

Zwracam natomiast uwagę Ministerstwa Rolnictwa, że to jest kluczowy element, dlatego zakładamy, że to tutaj będzie ciężar rozmowy na poziomie europejskim. Musimy to uwzględnić, bo wiemy, że w pewnym momencie może być tak – jak powiedziała pani Magdalena – że to, co będzie napojem winiarskim w ustawie winiarskiej, nie będzie napojem fermentowanym na gruncie przepisów nawet nie akcyzowych, tylko celnych, do których przepisy akcyzowe referują. Krótko mówiąc, cukier i jego jak największa ilość w nastawie owoców, moszczy z punktu widzenia akcyzy są kluczowe. Wiemy, że szybko tego problemu nie rozwiążemy. Niestety tak to na ten moment wygląda. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Fryderyk Kapinos (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan poseł Jan Duda.

Poseł Jan Duda (PiS):

Mam pytanie do przedmówcy. Mówimy: cukier, cukier. Czy pod pojęciem cukier rozumie pan sacharozę, czy w ogóle fruktozę i wszystkie cukry związane...

Doradca podatkowy Ambra S.A. Wojciech Krok:

Pod pojęciem cukier rozumiem sacharozę i syrop fruktozowo-glukozowy. Tak jak mówię, na ten moment Komisja...

Poseł Jan Duda (PiS):

Wiem, rozumiem. Używamy słowa cukier, a jest jednak różnica, czy chodzi tylko o sacharozę, czy chodzi o cukry owocowe.

Przewodniczący poseł Fryderyk Kapinos (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę o odpowiedź przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa, pana ministra Bartosika, a potem przedstawicieli Ministerstwa Finansów.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Szanowni państwo, część pytań dotyczyła ministra finansów. To za chwilę. Przekażę głos panu Jarosławowi Wesołowskiemu, aby odniósł się do szczegółowych pytań, niemniej jednak część zagadnień dotyczyła przyszłych rozporządzeń. Pozwolą państwo, że w tym momencie do tych szczegółowych kwestii nie będziemy się odnosić, natomiast do materii ustawy oczywiście tak. Przekazuję głos panu Jarosławowi Wesołowskiemu. Proszę bardzo.

Główny specjalista w departamencie MRiRW Jarosław Wesołowski:

Dziękuję, panie ministrze. Panie przewodniczący, szanowni państwo, padło tu kilka pytań do kwestii samej definicji fermentowanego napoju winiarskiego. Wspomnę, że z Ministerstwem Finansów pracowaliśmy dosyć długo, żeby wypracować definicję, która będzie brała pod uwagę zarówno interesy producentów, jak i przepisy unijne w tym zakresie, ponieważ w przepisach krajowych nie możemy określać i dokładnie odnosić się do nomenklatury scalonej. Każdy produkt musi więc być analizowany pod kątem tego, w jaki sposób jest robiony, z czego jest robiony itd.

W projekcie ustawy staraliśmy się jednak zbliżyć na tyle, na ile jest to możliwe pod względem zgodności z prawem UE, żeby definicja była na tyle szczegółowa, na ile jest to możliwe. Określiliśmy minimalną zawartość alkoholu. Określiliśmy również informację, że fermentowane napoje winiarskie są otrzymywane w drodze fermentacji alkoholowej nastaw, które są określone w ustawie – czyli tutaj mamy dość szczegółowo określone informacje, z czego to musi być robione – o rzeczywistej zawartości alkoholu przekraczającej 1,2% objętościowych, które mają specyficzny zapach, smak i kolor dla danego napoju, pochodzące od użytego do wyrobu surowca podanego fermentacji. To jest właśnie informacja, która została wzięta z dyskusji, która była prowadzona na poziomie Komitetu Kodeksu Celnego.

Ponadto, jeżeli mówimy o fermentowanych napojach winiarskich, są również produkty, które są aromatyzowane. W takich przypadkach określamy, że napoje, które są aromatyzowane, mogą posiadać zmieniony smak, zapach i kolor pochodzący z procesu aromatyzowania lub barwienia. Naszym zdaniem taka definicja jest więc na tyle, na ile jest to możliwe, spójna z przepisami dotyczącymi podatku akcyzowego. Jest to kompromis, który został wypracowany w tym zakresie.

Jeżeli chodzi o zmianę definicji cydru jakościowego i definicji wina owocowego jakościowego, są to kwestie, które są regulowane w ustawie. O pozostałych kwestiach, o których rozmawialiśmy, czyli kwestiach technologicznych, będziemy dopiero rozmawiać, ponieważ są to kwestie bardzo techniczne i szczegółowe. Musimy poświęcić na to więcej czasu, a wówczas na pewno wymagane będzie spotkanie technologów z różnych, i dużych, i małych, firm, żeby doprecyzować kwestie tego, jak zapisać poszczególne informacje.

Wracając do definicji cydru jakościowego i możliwości słodzenia cydrów gruszkami albo sokiem z gruszek, powiem, że możliwość dodatku gruszek jest przewidziana w nastawie, czyli w mieszaninie, która jest fermentowana. Wówczas możemy dodać gruszki do cydru, bo wiadomo, że cydr to napój produkowany głównie z jabłek. To dlatego troszeczkę niezrozumiała jest dla nas informacja, żeby można było słodzić gruszkami albo sokiem z gruszek już po zakończeniu procesu fermentacji, bo wówczas zmienia się właściwości organoleptyczne cydru. Wiadomo, że cydr powinien mieć głównie powiązania z cydrem. Jeżeli mówimy o gruszkach, to mamy perry. Przy perry mamy możliwość dodania do nastawu jabłek, żeby produkt miał właściwości organoleptyczne, które są związane z gruszkami. Wydaje mi się więc, że opcja dodania do cydru jakościowego gruszek, a do perry jakościowego jabłek jest wystarczającą informacją. Wydaje mi się, że mamy dosyć jasne stanowisko.

Odnośnie do definicji wina owocowego jakościowego i usunięcia możliwości dodatku sacharozy zwracam uwagę, że na rynku nie mamy tylko i wyłącznie jabłek i gruszek. Mamy różne owoce. Polska jest dużym producentem, i to w zakresie wielu owoców. Jest największym producentem owoców w UE. Jeżeli produkowalibyśmy np. wino z czarnej porzeczki, która jest owocem kwaśnym, jego kwasowość wymaga węglowodanów, czyli cukru... Bez tego nie będziemy mieli fermentacji, ponieważ pH będzie nieodpowiednie. Musimy więc dodać. Dopuszczamy możliwość dodatku tylko i wyłącznie sacharozy. Sacharoza jest dosyć neutralna. Wówczas taki produkt będzie miał smak i zapach pochodzący z czarnej porzeczki. Jeżeli dodalibyśmy np. zagęszczone soki jabłkowe, wtedy okaże się, że zagęszczonych soków jabłkowych będzie w takim produkcie więcej niż 50% i produkt ten na pewno zmieni smak. W naszym przekonaniu w przypadku wina owocowego jakościowego dodatek sacharozy jest więc wymagany.

Podniesiona została jeszcze kwestia klarowności w rozporządzeniach wykonawczych, ale, tak jak wspomniałem, na ten temat porozmawiamy w szerszym gronie technologów. Wydaje mi się, że nie jest to miejsce i czas na dyskusję w tym zakresie. Tak samo, jeżeli chodzi o załącznik, gdzie mamy wskazane tabele zawierające Brix dla poszczególnych owoców. To chyba wszystkie pytania, które były skierowane do Ministerstwa Rolnictwa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Fryderyk Kapinos (PiS):

Dziękuję. Proszę teraz przedstawicieli Ministerstwa Finansów.

Zastępca dyrektora Departamentu Podatku Akcyzowego MF Iwona Pylak:

Iwona Pylak, Ministerstwo Finansów.

Odnosząc się do wypowiedzi przedmówców, a w dużej mierze do wypowiedzi pani Magdaleny Zielińskiej, chciałabym podkreślić, że problematyka, którą pani przedstawiła, faktycznie wymaga stanowiska wielu resortów. W trakcie prac nad ustawą o wyrobach winiarskich, tak jak wspominał pan dyrektor, wielokrotnie zgłaszany był postulat zharmonizowania ustawy o wyrobach winiarskich z ustawą o podatku akcyzowym. W szczególności chodziło o przyporządkowanie konkretnych kodów CN do definicji zawartych w ustawie o wyrobach winiarskich.

Jak rozumiem, producentom wyrobów winiarskich, których państwo reprezentują, chodzi o jasne powiązanie wyżej wymienionej definicji ze stawkami akcyzy. Oczywiście

po wielu dyskusjach jest tak, że pełna harmonizacja tych dwóch ustaw po prostu nie jest możliwa. Jak zapewne państwo wiecie, definicje w ustawie o podatku akcyzowym wynikają z dyrektywy alkoholowej. Nie mogą być one uzupełnione o te wynikające z ustawy o wyrobach winiarskich, ponieważ prymat prawa unijnego nad prawem krajowym jest tutaj bezdyskusyjny i podatek akcyzowy jest podatkiem zharmonizowanym, w związku z powyższym do pewnych zasad musimy się dostosować.

Oczywiście przepisy akcyzowe mają cel fiskalny, natomiast te wynikające z ustawy o wyrobach winiarskich są przepisami technicznymi i służą regulacji, m.in. produkcji wyrobów winiarskich na terytorium Polski. Klasyfikacja taryfowa, w związku z którą za chwileczkę oddam głos paniom, które reprezentują KAS, wynika ze wspólnej taryfy celnej. Nie jest możliwe przyporządkowanie konkretnych kodów CN do definicji wynikających z ustawy o wyrobach winiarskich. Klasyfikacja danego wyrobu do konkretnego kodu zależy od wielu czynników. Wypełnienie warunków definicji stworzonych na potrzeby ustawy o wyrobach winiarskich nie oznacza automatycznego przyporządkowania danego wyrobu do wina. Podczas kwalifikacji wyrobu do określonego kodu CN trzeba także brać pod uwagę orzecznictwo unijne, które bezwzględnie narzuca nam pewne kroki i decyzje. To orzecznictwo cały czas się rozwija. My też na bieżąco to monitorujemy, ale nie chciałabym wchodzić w szczegóły. Bardzo proszę, oddam głos przedstawicielom Krajowej Administracji Skarbowej, bo pełnią oni kontrolę nad prawidłowością klasyfikacji odpowiedniej grupy wyrobów.

Przewodniczący poseł Fryderyk Kapinos (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę przedstawicieli Krajowej Administracji Skarbowej.

Główny specjalista Departamentu Cel Ministerstwa Finansów Maria Kundzicz:

Maria Kundzicz, Departament Cel.

Chciałam dodać w kwestii klasyfikacji, że przepisy dotyczące klasyfikacji taryfowej są określone na międzynarodowym poziomie Komitetu Systemu Zharmonizowanego WCO i na poziomie UE, w rozporządzeniach taryfy celnej, w notach, w decyzjach komitetu zharmonizowanego. Tak jak wspomniała pani dyrektor, przy ustalaniu klasyfikacji trzeba wziąć pod uwagę wyroki Trybunału Europejskiego w zakresie, który dotyczy klasyfikacji taryfowej napojów alkoholowych. Przepisy te – zarówno międzynarodowe na poziomie światowym, jak i na poziomie UE – nie określają szczegółowych danych w zakresie składu, parametrów fizykochemicznych, sposobu produkcji, jak również cech organoleptycznych napojów, które spełniałyby wymagania pozycji albo 2206, albo 2208. W związku z tym Polska nie może tworzyć własnych przepisów dotyczących klasyfikacji taryfowej. Ustawa winiarska jest aktem branżowym, natomiast przepisy dotyczące klasyfikacji taryfowej to jest zupełnie inna materia przepisów, które w tym momencie nie mogą być zharmonizowane.

Chciałabym również dodać, że zgodnie z zasadami klasyfikacji taryfowej dokonuje się w odniesieniu do konkretnego towaru, dysponując wszelkimi danymi dotyczącymi np. składu, procesu produkcji, wyników badań. Dopiero na podstawie całości zgromadzonego materiału można wskazać odpowiedni kod taryfy celnej. Jeśli chodzi o klasyfikację i pewność prawną, producenci mają zagwarantowaną możliwość wystąpienia z wnioskiem o otrzymanie wiążącej informacji taryfowej w przypadku napojów alkoholowych sprowadzanych z krajów trzecich bądź eksportowanych, natomiast dla potrzeb podatku akcyzowego, dla potrzeb produkcji krajowej są to wiążące informacje akcyzowe.

W związku z tym przed uruchomieniem produkcji producenci mają możliwość uzyskania informacji, pewności prawnej odnośnie do klasyfikacji taryfowej konkretnego towaru, konkretnego napoju alkoholowego. W związku z tym nie jest możliwe ustalenie jednej pozycji taryfowej dla całej gamy produktów objętych tą ustawą, która dla tych napojów została określona. W rozporządzeniach wykonawczych do tej ustawy określone będą również szczegółowe informacje czy parametry. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Fryderyk Kapinos (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś z państwa? Bardzo proszę, pan poseł Duda.

Posel Jan Duda (PiS):

Dziękuję bardzo. Co prawda dyskutujemy o ustawie winiarskiej, wiele razy padały tu słowa o tym, że dosyć dobrze zdefiniowane są poszczególne wyroby – czy to wino, czy cydr, czy perry – natomiast, i to jest mój apel do Ministerstwa Rolnictwa czy Ministerstwa Finansów, mamy grupę napojów niskoalkoholowych, które nie są tak dokładnie zdefiniowane.

Myślę o piwie. Jeżeli przyjmujemy ustawę o niskoalkoholowych napojach alkoholowych jak perry, cydr, to musimy chyba, panie ministrze, uporządkować sprawę piwa, czyli określić dokładnie, co piwem jest, a co piwem już nie jest, bo na rynku mamy bardzo dużą ilość różnych produktów „piwopodobnych”, korzystających z jednego systemu akcyzowania. Jeżeli chcemy dać producentom cydru, perry rzeczywistą szansę, musimy tę sprawę ujednoczyć. Bardzo prosiłbym, żebyśmy przy tej okazji pochylili się nad sprawą jednoznacznego zdefiniowania napoju, który nazywamy piwem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Fryderyk Kapinos (PiS):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Panie ministrze, czy będziecie państwo odpowiadać?

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Jeśli chodzi o wypowiedź ostatnią, pana posła Jana Dudy, to takie prace były i próbowaliśmy to podjąć. Jeśli chodzi o branżę, wszyscy producenci byli przeciwni. W tej chwili piwo nie jest zdefiniowane. To jest kwestia oddzielna. Trzeba byłoby zastanowić się nad tym, czy iść w takim kierunku. Nie wydaje mi się, żeby była potrzeba łączenia tego z obecnie procedowaną ustawą.

Przewodniczący poseł Fryderyk Kapinos (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeśli nie ma więcej pytań, zamykam dyskusję. Szanowni państwo, proponuję, abyśmy ustalili termin następnego spotkania podkomisji. Chciałbym zapytać, kiedy ewentualnie mogliby państwo odpowiedzieć na przedstawienie uwag Komisji Europejskiej.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Do końca września.

Przewodniczący poseł Fryderyk Kapinos (PiS):

Do końca września, tak? Proszę bardzo.

Legislator Wojciech Paluch:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, co prawda dzisiaj mamy dyskusję ogólną nad rządowym przedłożeniem nowego projektu ustawy o wyrobach winiarskich, ale jeśli państwo pozwolą, Biuro Legislacyjne ma krótką sugestię. Już w tej chwili zasygnalizowano kilka, jeśli nie kilkunaście, poprawek. Co prawda nie znamy jeszcze ich treści, ale takie propozycje od strony państwa posłów zostały już zasygnalizowane. Pragniemy zauważyć, że projekt ustawy jest już na końcowym etapie procedury notyfikacyjnej pod numerem 2021/347. W trakcie przysłuchiwania się dyskusji nabraliśmy wątpliwości w odniesieniu do tego, czy w związku z konsumowaniem uwag Komisji Europejskiej, a tym samym przygotowaniem odpowiednich poprawek, które zapewne zostaną również przesłane KE, nie będzie zachodziła konieczność notyfikacji uzupełniającej. To po pierwsze.

Po drugie, pragnę zwrócić uwagę, że mamy na uwadze oczywiście dyrektywę techniczną o numerze 1535, która wspomina o tych właśnie kwestiach. W związku z tym, iż w trakcie szczegółowego rozpatrzenia projektu ustawy o wyrobach winiarskich takie poprawki będą zgłaszane – oczywiście abstrahujemy tutaj od kwestii, że poprawki miałyby jedynie charakter legislacyjnych, redakcyjnych czy drobnych korekt – wydaje nam się, że niektóre poprawki mogą mieć charakter stricte merytoryczny i mogłyby zaważyć na sensie merytorycznych rozwiązań zawartych w przedłożeniu rządowym i w przedłożeniu, które jest notyfikowane Komisji Europejskiej.

Dlatego też, jeśli pan przewodniczący pozwoli, już na tym etapie chciałbym zasygnalizować stronie rządowej, że może dobrze byłoby zapoznać się z tymi propozycjami poprawek troszkę wcześniej, żeby była możliwość głębokiej, wnikliwej analizy tego, czy one też nie wymagałyby ewentualnie przesłania Komisji głębokiej, wnikliwej analizy,

ewentualnie przesłania Komisji Europejskiej, żeby nie wydłużyło to ustawodawczego procesu nad uchwaleniem tej ustawy.

Przewodniczący poseł Fryderyk Kapinos (PiS):

Dziękuję bardzo Biuru Legislacyjnemu.

Państwa propozycja jest taka, że do końca września?

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Potrzebujemy czasu do końca września. Wtedy już będzie Sejm, tak że...

Przewodniczący poseł Fryderyk Kapinos (PiS):

29, 30 września i 1 października planowane jest posiedzenie Sejmu. Czy w związku z tym w następnym tygodniu, w pierwszym tygodniu października... To będzie tydzień niesejmowy, ale bardzo prosiłbym, żebyśmy jednak spotkali w pierwszym tygodniu października. Bardzo prosiłbym, żeby państwo posłowie przyjechali na to posiedzenie nadzwyczajnej podkomisji do spraw wyrobów winiarskich. Ponieważ mogą mieć miejsce różne sytuacje, bo to jest jednak trzy tygodnie czasu, może jak będziemy na posiedzeniu Sejmu, ustalimy z państwem termin indywidualnie, żeby każdemu pasowało i żeby każdy mógł przyjechać na to posiedzenie, żebyśmy mieli więcej niż połowę państwa posłów na posiedzeniu podkomisji.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Zamykam posiedzenie. Dziękuję bardzo.